

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty poczdowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała oficyała urzędu podatkowego *Józefa Müllera* i asystenta głównej kasy krajowej *Erazma Wierchowskiego* oficyałami kasy II. klasy, a asystenta urzędowego *Bazylega Starosolskiego* asystentem kasy III. klasy przy głównej kasie krajowej we Lwowie.

Lwów, 6. czerwca 1861.

Sprawy krajowe.

(Stan zarazy bydła.)

Lwów, 6. czerwca. W drugiej połowie zeszłego miesiąca zgasała zaraza bydła w Paniowcach zielonych w obwodzie czortkowskim, natomiast pojawiła się na nowo w Michalkowie w tym samym obwodzie, pozostają zatem z końcem tego miesiąca trzy miejsca rzeczzonego obwodu dotknięte zarazą, chociaż jeszcze tylko w jednym z nich, mianowicie w Niwrze została jedna sztuka bydła zarazona, i jak się dowiadujemy, już i ta dotychczas wyzdrowiała.

(Posiedzenie izby panów z dn. 4. czerwca.)

Wiedeń, 5. czerwca. Posiedzenie izby panów dnia 4go czerwca zagaił prezes książę Karol Auersperg o godzinie dziesięć minut po dwunastej. Na ławie ministeryalnej zajęli miejsce: hrabia Rechberg, baron Meesery, hr. Degenfeld, de Plener, Pratobevera i hrabia Wickenburg. Wkrótce po rozpoczęciu dyskusji ukazał się także minister stanu de Schmerling. W łóży dworskiej Jego król. Wysokość książę Waza.

Hr. Sternberg i książę Khwenhüller proszą o urlop sześciotygodniowy; margrabia Cavriani zrzeka się godności rady państwa. Na porządku dziennym umieszczono sprawozdanie komisji względem wniosku dyet poselskich i wniosek Jego Eminencyi kardynała księcia Schwarzenberga względem wyznaczenia komisji do sprawdzenia pełnomocnictw członków, według §. 39 regulaminu izby.

Br. Lichtenfels odczytuje następujące sprawozdanie komisji:
Wysokie zgromadzenie!

Na posiedzeniu dn. 1. czerwca b. r. wysoka izba przekazała pod obrady komisji uchwałę izby deputowanych o dyetach i wynagrodzeniu kosztów podróży członków rzeczzonej izby, uznawszy nagłość tego wniosku, stosownie do zwyczajów parlamentarnych, że uchwała jednej z izb ciała prawodawczego, ściągająca się do wewnętrznych spraw tej izby, znajduje u drugiej jak najrychlejsze poparcie.

Większość komisji w obradach swych nad tym przedmiotem co do kwestyi, czy izba deputowanych w swym teraźniejszym składzie jest kompetentną uchylać podobny wniosek, wychodziła z tej zasady, że rada państwa, choćby uważana tylko jako ściślejsza, jeżeli ma rozwinąć swą czynność ustawodawczą, musi mieć przede wszystkim zapewnione sobie środki i możność czynność tę przedsięwziąć, i że z tej już przyczyny nie można jej odmawiać prawa, stawić uchwały ściągające się do zabezpieczenia sobie środków do tego. A iż nie podlega wątpliwości, że gdyby odmówić deputowanym dyet i wynagrodzenia kosztów podróży przy rozmaitym stanie majątku każdego z nich, nie mogliby przybyć i zasiadać w izbie, przez co by zgromadzenie mogło stać się wcale niekompletnem i żadnych uchwał stanowiąc nie mogło, powzięta zatem uchwała okazuje się całkiem słuszną i zupełna rada państwa nie mogłaby nie przeciw niej zarzucić, iż nie ma prawa tamować czynności ściślejszej rady państwa, i tym sposobem uczynić niepodobnem wprowadzić w życie samą konstytucyę. Zważywszy wreszcie, że w uchwale o której mowa, powiedziano w ogóle, że dyety i wynagrodzenie kosztów podróży ma być opłacane z funduszków przeznaczonych na utrzymanie rady państwa, nie przesadzając w niczem przyszłych uchwał co do utworzenia samego funduszu, większość komisji uznała za słusne zgodzić się bezwarunkowo na zasadę uchwały.

Co do pojedynczych §§. wniosku większość komisji zważywszy drożyznę panującą w obecnych czasach, nie widziała żadnej podstawy, aby zmniejszać stopę dyet oznaczonych na 10 zł. w. a. i wynagrodzenia kosztów podróży po 1 zł. na milę drogi tam i na powrót.

Warunki co do przeciągu czasu pobierania dyet i co do oznaczenia odległości są jasne i oparte na obliczeniu szluszem i prostem.

Zastrzeżony w ostatnim ustępie wniosku warunek, że niewolno nikomu zrzec się przypadających dlań dyet, dąży do tego, aby oszczędzić przykrego uczucia mniej zamożnym deputowanym, iż nie mogą dorównać w poświęceniu tym swoim majątniejszym od siebie towarzyszą, którzy by się zrekli swych dyet, co dla nich mogło być być połączone z wielkiem narażeniem ich stanu majątkowego. Większość komisji osądziła za słusne zgodzić się z tą zasadą.

Większość komisji przedkłada zatem następujący wniosek: Wysoka izba zechce uchwalić, że przystępuje do udzielonego jej wniosku izby deputowanych, uchwalonego na posiedzeniu dnia 27. maja b. r. względem dyet i wynagrodzenia kosztów podróży członków izby deputowanych, i że wniosek ten ma być za pośrednictwem ministerstwa przedłożony do najwyższej sankeyi Najjaś. Panu. Wiedeń 3. czerwca 1861.

Franc. hr. Hartig, prezes komisji.

Hr. Kuefstein.

Pipitz.

Br. Lichtenfels

sprawozdawca.

Colloredo-Mansfeld.

Zdanie mniejszości komisji jest następujące: Wysoka izba panów niezawodnie ma to przekonanie, że gdy przyjęła zasadę, że członkowie izby deputowanych mają pobierać dyety, już z samych należnych dla izby drugiej względów należałoby popierać uchwałę izby drugiej.

Jednakże zdaniem mniejszości komisji rzecz ta musi być uważana jako uzupełnienie ustawy zasadniczej. Nie wiadomo nam, czy izba druga uchwaliła wniosek przedłożony izbie panów należytą większością głosów, i już dla tego samego przyjęć go nie możemy. Zachodzi tu jeszcze i to, że obecnie nie jest w porę rozstrzygać ostatecznie kwestye zasadnicze, iż organa ustawodawcze nie są jeszcze należycie według ustawy zasadniczej ukonstytuowane.

W chwili przejścia, w jakiej się obecnie znajdujemy, chodzi głównie o to, aby usunąć trudności tymczasowe nie przesadzając tego, co kiedyś będzie przedmiotem obrad ukonstytuowanej według wymagań ustawy rady państwa.

Większa część sejmów krajowych postarała się już zaopatrzyć z krajowych funduszków swych deputowanych do rady państwa. Zachodzi tedy głównie potrzeba obmyśleć środki utrzymania dla deputowanych z tych krajów, których sejmy tego nie uczyniły, na przeciąg teraźniejszej sesji. Nie potrzeba stanowić na to osobnego prawa, lecz na ten raz konieczny ten wydatek, będzie tak jak inne podobne nie umieszczone w budżecie zaliczki, przedłożony w swoim czasie radzie państwa do rozpoznania.

Z tych przyczyn mniejszość komisji wnosi:

Wysoka izba raczy uchwalić:

1. Wezwać rząd, aby członkom izby deputowanych z tych krajów, gdzie sejmy krajowe względem zaopatrzenia swych deputowanych nie postanowiły, wypłacać dyety i koszty podróży w myśl uchwały tejże izby w ciągu teraźniejszej sesji rady państwa.

2. Uchwałę tę przedłożyć izbie deputowanych z uwiadomieniem, że wysoka izba panów nie może obecnie rozstrzygać kwestyi ustawodawczej, a zatem zmuszoną jest odrzucić uchwałę izby deputowanych.

Hr. Leon Thun.

K. F. Jabłonowski.

Na wniosek hr. Kuefsteina przyjęty wielką większością głosów, rozpoczęto natychmiast dyskusyę, w której zabrali głos sprawozdawcy baron de Lichtenfels i hrabia Hartig za, a hr. Leon Thun przeciw wnioskowi większości.

Baron Lichtenfels zaprzecza, jakoby wniosek ten zawierał w sobie zmianę warunków ustawy zasadniczej. Odróżnia te warunki bez których żadna konstytucya obejść się nie może, od tych, które zawierają się wprawdzie w wielu konstytucyach, lecz nie stanowią ich istoty, i od tych wreszcie, które są niezbedne, aby każda konstytucyę w życie wprowadzić, jak np. regulamin izby. Dowodzi następnie, że wniosek mniejszości prowadzi do wielkiej niepewności

w późniejszych wyborach. Zaprzecza wreszcie temu, żeby rada państwa nie miała kompetencji stanowić prawnych uchwał.

Przy zamknięciu niniejszego sprawozdania posiedzenie trwa nieprzerwanie.

(Posiedzenie sejmku węgierskiego.)

Peszt, 3. czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu izby niższej prezydent uwiadomił obecnych, że deputowany Emerich Revesz złożył swój mandat, dając za powód, że obowiązki urzędu nie pozwalają mu dłużej pozostawać w oddaleniu od Debreczyny, i że po części nawet jego zasady polityczne nie zgadzają się z nadaniem mu w sejmie stanowiskiem, o które nie ubiegał się, i do którego nie przygotował się wcale. — Okręgowi wyborczemu miasta Debreczyn przelcono więc przedsięwziąć nowy wybór. Przy tej sposobności Bernath przemówił, że gdy deputowany ze sejmku wystąpi 30.000 ludzi traci sposobność brać udział przy głosowaniu, aż do przybycia więc swego następcy każden obowiązany jest pozostać na poruczonem mu stanowisku.

Prezydent Ghyezy oświadczył, że wypada zbadać o ile kwestya ta jest ważna. Dorywcozo nie może ona być załatwioną. Wniosekodawca powinien mocę swoją, która pewną zmianę w regulaminie zaprowadzi, sformułować i izbie przedłożyć, a po załatwieniu spraw będących na porządku dziennym oznaczyć się dzień na obrady.

Jerzy Szállo zaczął także mówić w tym przedmiocie, że niemiarkowanie stronnictwa za adresem zmusi wielu deputowanych, którzy należą do stronnictwa za rezolucją, złożyć swoje mandaty. Do porządku dziennego! zawołano w całej izbie, a Jerzy Szállo musiał przerwać swoją mowę.

Stronnicy adresu, zapisani na liście mowców, zrzekli się, jak wiadomo, głosu na posiedzeniu w sobotę odbytem, z tego powodu dziś mówili tylko stronnicy za rezolucją.

Anglia.

(Rozprawy parlamentu z dnia 30. maja.)

W izbie wyższej lord Carnarvon zwraca uwagę izby na wiadomość o śmierci Said Beja, naczelnika Druzów, i pyta, czy ma jaką podstawę pogłoska, że go w więzieniu otruto. Lord Stratford de Redcliffe pyta, czy prawdę zawiera telegram donoszący, że gubernatorem Libanu mianowano chrześcianina, i że wojska francuskie gotują się opuścić Syryę. Lord Wodehouse odpowiada, że nie ma żadnej wątpliwości, że Said Bej umarł naturalną śmiercią. Wcale to nie przynosi zaszczytu rządowi tureckiemu, że jeszcze żadnego na innych więźniów nie wydano wyroku. Zresztą rzecz całą przedłożono Sultanowi, spodziewać się więc można, że wyrok będzie sprawiedliwy, i że Sultan i tą razą okaże zwykłą swoją łagodność. Co do przyszłego rządu w Syrii, a mianowicie na Libanie, lord Dufferin, komisarz angielski, proponował, aby ustanowić gubernatorem mahometanina, któryby miał pod sobą zaufanego gubernatora chrześcianina do administrowania Libanu. Później było w planie mianować dla Libanu osobnego gubernatora, i projekt ten komisarze zalecali. Różne były zdania w tej kwestyi, czy chrześcianin gubernator Libanu ma być krajowcem, czy nie. Wniosek mianować gubernatorem chrześcianina nie pochodził wyłącznie od Francyi. Rzec całą jest dotąd w zawieszeniu.

W komitecie rozpoczęto znowu debatę nad bilem względem budżetu, a mianowicie względem podatku od papieru. D'Israeli wychodzi z tego stanowiska, że nadwyżka istnieje rzeczywiście, o to więc tylko chodzi, jak jej użyć najlepiej. Jeżeli podatek jaki ma być znizony, tedy jego zdaniem należałoby się usunąć dodatki na potrzeby wojenne nałożone na cła od cukru i herbaty. Lord J. Russell nazywa oszczerstwem pogłoskę, że rząd chciał zjednać dla siebie przychylność członków parlamentu irlandzkiego, wypłacając co pół roku towarzystwu Galwoy-Paketboot 36.000 funt. sztr. Lepiej niech dziesięć ministerów upadnie, lepiej dziesięć parlamentów rozwiązać, jak żeby który minister angielski miał się uciekać do przekupstwa. Mowę zamyka następującemi słowy:

Winienem jeszcze zapewnić izbę, że w tej chwili nie dopatruję ani w wypadkach amerykańskich, ani w widokach mocarstw europejskich najmniejszej myśli, by nasze spokojne stosunki mogły być zerwane lub zamacone. Ale ogólne położenie świata ma się ku zmianie, a ja dalekim od tego, bym chciał ręczyć, że pokój, bądź co bądź wypadnie, zawsze utrzymanym będzie. Tyle tylko powiedzieć mogę, że o ile mi wiadomo, wszystkie państwa w przyjaźni pozostają z Anglią, że nie dzieje się, coby mogło wywołać zatargi, i że ja skromne siły moje, o ile tego wymagać może utrzymanie pokoju i powszechne dobro całego świata, na to poświęcę.

Kancelarz skarbu upomina izbę, aby nie zawiodła zaufania kraju, a mianowicie stanu handlowego, który słusznie spodziewać się może zniesienia podatków. Lord Palmerston przypomina, co już dawno powiedział, że, o ile przewiduje, wypadki amerykańskie nie będą powodem powiększenia wojennych sił Anglii, i że budżet nie naraża na niebezpieczeństwo.

Francya.

(Nowiny dworu. — Upomnienie dla wydawców broszur. — Proces p. Mirés. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 2. czerwca. Słychać, że Cesarz po skończonym pobycie w Fontainebleau przedsięwziął podróż dla zwiedzenia warownych miejsc w głębi Francyi. Na czas kąpielowy zjedzie dwór do Biarritz.

— Cesarz miał wyrazić panu Lavalette zupełne zaufanie swoje za jego działalność w Stambule.

— Podług doniesienia w *Monitorze* odjechał dziś książę Napoleon z małżonką z Paryża do Marsylii, zkąd przedsięwzją statkiem „Jérôme Napoléon“ przejazdkę po morzu śródziemnem.

— Dzisiejszy *Monitor* zawiera następującą notę: „Kwestye religijne dały w ostatnim czasie powód do licznych dyskusyi, a rząd nie chciał ubliżać ich niezawisłości, chociaż ubolewał niekiedy nad ich nieumiarkowaniem. Lecz dyskusye te przechodzą w namietność, i doraźne zaczepki wymierzane bywają co dzień w gazetach i piśmiech ulotnych na kler katolicki. Rząd, którego obowiązkiem jest utrzymywać uszanowanie dla religii i jej służebników, wzywa autorów do umiarkowania, i postanowił karać zaczepki tego rodzaju, przechodzące w wykroczenia ustawą przewidziane. Na odnośne doniesienie z ministerstwa spraw wewnętrznych przesłał minister sprawiedliwości prokuratoryi państwa dwie broszury, z których jedna ma tytuł: „Crimes, délits et scandales au sein du clergé dans ces derniers temps“, a druga „Les petits livres de la rue de Fleurus.“ Autorom tych pism ogłoszonych wytoczono proces.“

Droit donosi, że panowie Mirés i Solar obwołani o oszukaństwo, nadużycie zaufania i podstępne rozdzielanie dywidendy będą stawieni dnia 6go b. m. przed sąd korekcyjny. Członkowie nadzorczej rady obrachunkowej (*conseil de surveillance*) jako cywilnie odpowiedzialni zapozwani są także przed sąd.

— Utworzono komisję, która ma zająć się orzeczeniem na kwestye: czego wymaga nauka elementarna w gminie wiejskiej ze stanowiska szkoły, uczniów i nauczyciela. Pan Royer mianowany prezesem tej komisji.

— *Pays* zwraca uwagę na powtórny protest Króla Franciska II. do reprezentantów za granicą zostających, w którym Król oświadcza, że nigdy nie uzna nowej pożyczki piemonckiej, a to ze względu na królestwo Obojga Sycylii.

Włochy.

(Stan zdrowia Cavoura. — Obchody uroczyste kościelne. — Muzeum Campana. — Korsarstwo. — Bandy rozbójnicze.)

Sardynia. Podług depezy turyńskiej z 2. czerwca wieczorem polepszył się stan zdrowia hrabi Cavoura.

— Festyn narodowy był bardzo świetny i wszędzie panował wzorowy porządek.

— Dnia 30. maja odbyła się po raz pierwszy procesya Bożego Ciała bez urzędowego udziału administracyi, gdyż, jak wiadomo, wydał minister sprawiedliwości okólnik, który zakazuje władzom uczestniczyć na przyszłość urzędownie w uroczystościach religijnych, wyjąwszy, jeśliby otrzymały wyraźne zaproszenie władz kościelnych.

Państwo Kościelne. Oprócz sprzedanych do Petersburga artykułów muzeum Campany nabył Cesarz Napoleon całe to muzeum za sumę 812.000 sztuków t. j. 4,365.000 franków. Kontrakt sprzedaży podpisali 20. maja kardynał Antonelli i poseł francuski i jeden z pośredników sprzedaży p. Leon Renier, pojechał niezwłocznie do Paryża, by przedłożyć kontrakt Cesarzowi. Prawie równocześnie przybyli tu z Francyi generalny dyrektor francuskich muzeów i konserwator muzeum starożytności pan Longpérier, by objąć ten nabytek.

Neapol. Turyński *Espero* pisze: Rozboje morskie wzmagają się u wybrzeży sycylijskich. Namiestnikowi Sycylii dał rząd do dyspozycyi trzy statki kanonierskie, między temi „La Veloce“ i „l'Ardita“, by oczyścić tamtejsze wody z korsarzy.

— Depesze z Neapolu z 31. i z Mesyny z 30. maja donoszą, że gwardya narodowa w Katanii wzmocniona została dwoma kompaniami wojska i zajmie się zniszczeniem wielkiej bandy zbójców, która ukrywa się w lesie pod Francavilla.

W Palermo zaszło 26. maja kilka aresztacyi. Kilku uwięzionych, między temi księzka Coeli, księcia Spadoforę, generała Corras i Guiccioneo wysłano do więzienia na wyspę Sardinję.

Niemce.

(Sprawa Anhalt-Dessau na posiedzeniu izby pruskiej.)

Na posiedzeniu pruskiej izby deputowanych dn. 28. maja ukończono rozprawę ogólną nad budżetem armii. W sprawozdaniu dzieściątem komisji petycyjnej zasługuje na uwagę oświadczenie komisarza królewskiego w ważnej kwestyi. Kupiec Teusher z Halli podał mianowicie wraz z ośmiu innymi petycję w przedmiocie konstytucyi księstwa Anhalt-Dessau-Köthen. Podpisani na tej petycji uważają zniesienie w r. 1851 konstytucyi krajowej z r. 1848, za bezprawne i sprzeczne z ustawami związku. Takim naruszeniem ustawy, mówią, zagrożone są widoki Prus, i konstytucye innych państw Niemczy. System rządu Anhalt-Dessau-Köthen, które otoczone jest krajami pruskimi stoi w zupełnej sprzeczności z porządkiem politycznym istniejącym w Prusiech, a rząd ostatnimi czasy głosując w radzie związkowej zawsze przeciw Prusom jawnie okazał, że jest stanowczym przeciwnikiem zasad polityki pruskiej.

Komisya orzekła jednomyślnie, że konstytucya z 29. października 1848 w księstwie dessauskiem ustanowiona prawomocnie, bezprawnie zniesiona jest. Zwrócono także na to uwagę, że gdy podobna sprawa względem konstytucyi heskiej nie była uważaną jako sprawa wewnętrzna tegoż kraju, lecz toczyły się o nie obszerne rozprawy w sejmach innych państw Niemczy, sprawa względem konstytucyi anhaltskiej zaledwo podobnej była przedmiotem wzmianki.

Komisarz rządowy odpowiedział na to w sposób następujący: Co do porównania obu pomienionych spraw, muszę uczynić uwagę, że pomiędzy temi obiema sprawami zachodzi istotna różnica;

w tem mianowicie, że konstytucya anhaltska zniesiona rozporządzeniem rządowym, bez żadnego w tem udziału rady związkowej. Dlatego rada związkowa nie zajmuje się potąd tą sprawą. Póki jednak to nie nastąpi nie ma rząd pruski żadnej prawnej pobudki zajmować się tą czysto wewnętrzną wreszcie sprawą księstwa Anhalt. Dla tej przyczyny rząd nie wyraził potąd swego zdania co do pewnego stanowiska tej kwestyi. Mogłoby to wówczas dopiero nastąpić, gdyby sprawa leżąca już przeszła od roku w wydziale wytoczona wreszcie została pod dyskusję rady związkowej.

Następnie oświadczył jeszcze komisarz rządowy, że rząd nie odstąpi od zasad, według których postępuje w sprawie heskiej, również w każdej innej sprawie, dlatego zgadza się z wnioskiem komisji umotywowanego porządku dziennego. Odsyłać petycję do rządu nie widzi żadnego powodu.

Pomimo tego oświadczenia komisya odesłała jednak większość głosów 11 przeciw 8 petycję do rządu do uwzględnienia, aby przyczynił się na właściwej drodze przywrócić do dawnej mocy naruszone prawo w księstwie Anhalt-Dessau-Köthen.

Rosya.

(Cesarz w Moskwie. — Delegat papieski. — Agenci chińscy. — Wiadomości biżacze.)

Petersburg, 1go czerwca. Z Moskwy donoszą, że dnia wczorajszego zjechali tam Ich Mość Cesarstwo z dziećmi swemi Wielkim księciem Sergiuszem (urodzonym r. 1857) i Wielką księżniczką Maryą (urodzoną r. 1853); w świątce Cesarza przyjechali: minister domu i spraw zewnętrznych, generał Czewkin i kilka innych osób. Pobyt Cesarza w Moskwie potrwa 3 tygodnie.

— Minister wojny, generał Suchozanet, który obejmuje prowizorycznie namiestnictwo w Warszawie, liczy już, jak mówi *Gazeta szl.*, przeszło 80 lat wieku.

— Podług doniesienia w gazecie szlaskiej mówią w tutejszej sferze urzędowej, że rząd zamysła prosić Papieża o przysłanie do Petersburga delegata, by mu poruczyć najwyższą duchową godność w kraju, i że w tej sprawie toczą się już układy między Rzymem i Petersburgiem.

— Gazeta giełdowa zapowiada bliskie przybycie chińskich agentów handlowych do Irkucka i zdaje się, że kupcy chińscy zwiedzają także jarmark w Niznym Nowogrodzie.

— Cesarska akademja sztuk zaprasza krajowych i obcych artystów do udziału w wystawie obrazów i t. d., która ma być tu otworzona 13. września r. b.

Turecja.

(Kaimakam Maronitów. — Doniesienia z Raguzy. — Wiadomości biżacze.)

Konstantynopol, 1. czerwca. Bióro Reutersa donosi: Internacjonalna konferencya przyjęła projekt Austrii, podług którego mają Maronici otrzymać Kaimakama z familii Cheab, a druzowie gubernatora tureckiego i obadwaj ci gubernatorowie mają podlegać Baszy syryjskiemu. Sultan kazał ostrzedz Fuada Baszę, że w razie ponowienia zaburzeń w Syrii mogłaby Turecja postradać stanowczo tę prowincję.

— Dzienniki półrządowe francuskie zaprzeczają wiadomości, jakoby Francya i Anglia założyły protest przeciw działaniom Omra Baszy u granicy Montenegro. Ostatnie depeze z Raguzy donoszą, że książę Czernogóry, by umniejszyć trudności wysokiej Porcie, postanowił odwołać wojska swoje z terytorium, które podług regulacyi granicy z r. 1859 należy do państwa tureckiego.

Również zaprzeczają te dzienniki wiadomości podanej w *Indep. belge* o nieporozumieniu między margrabią Lavalette a sir H. Bulverem na konferencyi w Stambule. Margrabia Lavalette niemógł już dlatego oddalić się przed zamknięciem posiedzenia, ponieważ konferencya odbywała się w jego hotelu. Podobnie mylną jest wiadomość, jakoby Francya dekorowała biskupa w Antyochii i kilku innych wyższych duchownych, gdyż posłano tylko upominki niektórym naczelnikom algierskim Abd-el-Kadera.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lwów, 7. czerwca. Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby proboszcz obrządku greckiego w Płotyczy, obwodzie Brzeżańskim, wspólnie z żoną swoją zamordował w nocy parobka, wzięwszy go za handlarza nierogacizną, któremu pozwolił nad wieczorem nocleg w stodole swojej i który mu dał kilkaset reńskich do przechowania.

Mozemy upewnić na podstawie najdokładniejszego dochodzenia, że wiadomość ta jest zupełnie zmyślona.

Peszt, 5. czerwca. Za adresem okazało się 155 przeciw 152 głosów; prezydent ogłosił większość. Debata nad szczegółowymi punktami adresu odroczone jest na pojutrze. Jutro nastąpią dalsze sprawdzenia i wybór sekretarza.

Paryż, 5. czerwca. Zapewniają, że stan zdrowia Cavoura pogorszył się. — Jej Mość Królowa hiszpańska powiła wczoraj szczęśliwie księżniczkę. — Ciało prawodawce obradowało przedwczoraj na tajnym posiedzeniu nad projektem ustawy druku. Sądzą, że izba pozostanie jeszcze zebrana do 20. czerwca.

Genua, 3. czerwca. W ciągu festynu narodowego zaszyły tu wczorajszego wieczora zaburzenia przed pałacem jednego z tutejszych patrycjuszów, który nie oświecił swego pomieszkania. Zgiełk trwał całą godzinę, a władza nie przeszkadzała temu.

Turyń, 5go czerwca wieczorem. Cavour przyjmował dziś ostatnie sakramenta. Wielki tłum ludu zebrał się przed jego hote-

lem. Lekarze spodziewają się jeszcze polepszenia w nocy. Minghetti objął tymczasowo departament spraw zewnętrznych, a Fantini marynarki.

Turyń, 6. czerwca. Hrabia Cavour umarł dziś zrana.

Berlin, 5go czerwca. Dziś zamknięte zostały obie izby sejmku. Mowa od tronu powiada, że ukończona sesya wydała znakomite owoce i że zdolna jest utwierdzić rząd w polityce, której dotąd się trzymał. To powiększy znaczenie Prus w Niemczech i w Europie. Dalej przytacza mowa od tronu szczegółowo traktaty i ustawy przyjęte w izbach i przedstawia wypływające z nich korzyści. Szczególnie dziękuje za fundusz na reorganizacyę armii; formę przyzwolenia, która nie porusza zasady żywotnej, można pominać. Organizacya armii nadaje Prusom siłę tak do obrony własnej jak i całej ojezyny niemieckiej. Organizacya armii jest tem potrzebniejszą ku zabezpieczeniu granic niemieckich, iż nie powiodła się rewizya niemieckiej związkowej ustawy wojennej. Rząd duński nie uczynił zadość żądaniu niemieckiego zgromadzenia związkowego. Propozycye Danii nie zapewniają rozwiązania tej sprawy; ale stosunki Prus z głównymi mocarstwami podają rękojmię, że spokój nie będzie zakłócony środkami, jakieby przedsiębrać wypadało w granicach niemieckiego terytorium związkowego.

Jeżeli reprezentacya kraju przestrzega granic, których przekroczenie mogłoby podać otuchę partyi rewolucyjnej, tedy mogą się spodziewać błogosławionego rozwoju mego rządu. Moją dewizą jest: Królestwo z Bożej łaski, przestrzeganie praw i konstytucyi, wierność ludu i świadomej zwycięstw armii, sprawiedliwość, prawda, ufność i bojaźń Boga. Trzymajcie się tej dewizy, a czeka nas błogosławiona przyszłość.

Karlsruhe, 5. czerwca. *Karlsruher Ztg.* donosi urzędowo mianowanie posta przy sejmie związkowym, barona Marschalla, prezydentem najwyższego trybunału w Mannheim.

Kopenhaga, 4. czerwca. Słychać, że cztery mocarstwa, których rady usłuchała Dania co do przedłożenia budżetu, starają się teraz zagodzić spór między rządem i stanami księstwa. Mówią, że Szwecya przedłożyła w tej sprawie projekta niemieckim głównym mocarstwom, i że te mocarstwa skłaniają się przyjąć propozycye z małemi tylko zmianami.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 7go czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męcz pszenicy (82 H) 5zł. 74c.; żyta (76 H) 4zł. 33c.; jęczmienia (65 H) 3zł. 15c.; owsa (47 H) 1zł. 92c.; hreczki 3zł. 15c.; kartofli 1zł. 77c.; — cetnar siana 1zł. 4c.; okotów 86c.; — sąg drzewa bukowego 15zł. 40c., sosnowego 10zł. 45c. w. a.

(Targ na bydło rzeźne w Wiedniu.)

Wiedeń, 4. czerwca. Na wczorajszym targu było 1135 wołów z Węgier, 1692 z Galicyi a 83 z kraju. Z tego kupili rzeźnicy wiedeńscy 1832 sztuk, rzeźnicy z prowincyi 968; niesprzedanych popędzono na prowincję 110 sztuk. Waga szacunkowa wynosiła na sztukę 510 do 600 H . Cena przeciętna wypadła na sztukę 130 do 160 zł., a na cetnar 25 zł. 50 c. do 28 zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. czerwca.
Hotel rosyjski: PP. Arnasz Michał, z Besarabii. — Ingleri Alex., sekr. gub., z Rosyi. — Ochocki Józef, z Dobropola. — Raciborski Nap., z Czernelicy.
Hotel Langa: Voineson Jerzy, z Jas.
Hotel angielski: Bzowski Wład., z Kolbuszowa. — Garapih Władysław, z Cebrowa. — Torosiewicz Michał, z Peltwy.
Do domu zajezdnego nr. 181 $\frac{1}{4}$: Orkisz Fel., c. k. prz. pow., z Tordy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. czerwca.
PP. Bogustawski Fryd., do Słobudki. — Wizner Piotr, c. k. prz. pow., do Drohobycza. — Br. Broniecki Emil, do Szubraniec. — Olsz.ński Cyr., do Kupeczyniec. — Raab N., c. k. porucz., do Husiatyna. — Szymanowski Wład., do Złocina. — Szymanowski Fr., do Bobiatyna. — Kownacki Ant., c. k. porucznik, do Czerniey. — Trejackski Felix, do Drohomyśla. — Bahecki Kajetan, do Byszowa. — Zagórski Miecz., do Podburza. — Świerzawski Alexander, do Szczepiatyna. — Herlth Fr., do Uniatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie Dnia 6. czerwca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god zrana	326.75	+ 12.4	79.2	południowy	sił pochmurno
2 god. po poł.	326.02	+ 18.6	60.1	"	" " jasno
10. god. wiecz.	325.70	+ 12.5	71.9	"	" " jasno

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim na korzyść tutejszego izraelskiego funduszu ubogich wielki Kwodlibet z różnych oper.

Jutro na scenie polskiej po raz pierwszy: „Plotkarz,” komedia w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego.

